

Porozumienie Rosji i USA w sprawie Syrii: korzyści dla Moskwy

Witold Rodkiewicz

9 września minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow i sekretarz stanu USA John Kerry podpisali w Genewie pakiet pięciu dokumentów (tekstu nie opublikowano), które mają doprowadzić do zawieszenia broni między siłami rządowymi i „umiarkowaną opozycją” w Syrii, a następnie do wspólnych działań wojskowych Rosji i Stanów Zjednoczonych przeciwko terrorystom z Państwa Islamskiego i Dżabhat Fateh asz-Szam (d. Dżabhat-an-Nusra). Zgodnie z porozumieniem zawieszenie broni weszło w życie wieczorem 12 września. Jeśli utrzyma się ono przez tydzień, rosyjscy i amerykańscy wojskowi stworzą wspólne centrum do koordynacji ataków lotniczych przeciwko radykalnym islamistom, po uprzednim przeprowadzeniu rozgraniczenia pomiędzy nimi a tzw. umiarkowaną opozycją. Lotnictwo syryjskie miałoby być wykluczone ze strefy wspólnego działania lotnictwa rosyjskiego i amerykańskiego. Plan zakłada także wznowienie negocjacji między opozycją a reżimem Asada.

Komentarz

- Porozumienie jest korzystne przede wszystkim dla reżimu Asada i popierającej go Rosji. Jeśli rzeczywiście wejdzie w życie, to zamrozi terytorialne *status quo* korzystniejsze dla reżimu Asada w porównaniu z sytuacją w momencie ogłoszenia pierwszego zawieszenia broni w lutym br. Osłabi też pozycję sponsorowanej przez Waszyngton antyasadowskiej opozycji, bowiem pozbawi ją możliwości współdziałania z silniejszymi oddziałami Dżabhat Fateh asz-Szam. Tak jak poprzednie zawieszenie broni, porozumienie nie przewiduje żadnych sankcji za jego łamanie.
- W przypadku pełnej realizacji porozumienia, która wydaje się obecnie wątpliwa, główną korzyścią dla Moskwy będzie ograniczenie swobody prowadzenia operacji przez lotnictwo amerykańskie nad Syrią (rosyjscy wojskowi mieliby faktyczne prawo weta przeciw jego użyciu w strefie wspólnego działania), zabezpieczające reżim Asada przed ewentualnymi amerykańskimi atakami. Ponadto porozumienie już doprowadziło do napięcia między Waszyngtonem a popieraną przez niego syryjską opozycją, która odbiera je jako kolejny sygnał, że Waszyngton nie wspiera jej konsekwentnie w walce przeciwko reżimowi. Korzyścią dla Moskwy jest też dalsze osłabienie postulowanego do niedawna przez USA związku pomiędzy zawieszeniem broni a wszczęciem procesu politycznego mającego doprowadzić do odsunięcia od władzy Baszara al-Asada. Jest to więc kolejny

krok ku uznaniu przez Stany Zjednoczone, że wojna domowa w Syrii może się zakończyć tylko na warunkach sprowadzających się do fasadowej rekonstrukcji istniejącego reżimu.

- Dyplomacja rosyjska skutecznie wykorzystuje przedwyborcze dążenie ustępującej administracji waszyngtońskiej do osiągnięcia porozumienia, które pozwalałoby zaprezentować jakikolwiek sukces amerykański w Syrii (np. zmniejszenie ofiar wśród ludności cywilnej). Dla strony rosyjskiej porozumienie ma także znaczenie prestiżowe, ponieważ stawia Rosję w pozycji równorzędnego partnera USA, którego zgoda jest niezbędna do osiągnięcia przez Waszyngton swoich celów. Powołanie wspólnego centrum operacyjnego amerykańskich i rosyjskich sił zbrojnych ma także, w kalkulacji Kremla, stworzyć sytuację, w której kontynuacja sankcji gospodarczych i prób izolacji dyplomatycznej i politycznej Rosji będą postrzegane jako kontrproduktywne.